Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 24 | Kraków, piątek 26 stycznia 1923 | Rocznik XXXII

200 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano

Miesięcznie marek **5500**

Zagranicą miesięcznie 12.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Osobliwe głosowanie

Niezwykła, ale dobrana kompanja!

Jeden tylko, jeden cud —
Z polską chjeną Zions Jud!

Chjeniści, syoniści, hakatyści — i na dokładkę jeden komunista...

Pan Stroński z rabinem Lewinem z Sambora; gen. Haller, w pismach endeckich rywalizujący z Matką Boską Częstochowską o sprawienie „cudu nad Wisłą", z posłem komunistycznym Łańcuckim; nacjonaliści niemieccy „von Bromberg" (znana odmiana, gdyż Bydgoszcz słynęła za czasów pruskich, jako gniazdo najzacieklejszej hakaty) z Gdykami p. Korfantego...

Osobliwy polonez, czy jak nazwać ten pstry zaiste korowód!

Mógłby ktoś powiedzieć: jeden z przypadków głosowania... Zapewne, gdyby tu chodziło o sprawę jakiegoś monopolu, którąby nagle wspólnym węzłem geszeftu związała reprezentantów burżuazji polsko-żydowsko-niemieckiej i sprawiła, że także Korfanty i chadeckie trabanty endeków, naglone przez też endecję, nie opuściły jej.

Ale tu chodziło o zajęcie stanowiska wobec rządu Sikorskiego, wobec jego mowy programowej, kładącej nacisk **na pohamowanie antypaństwowych działań, skądkolwiekby one wychodziły.**

Wspominaliśmy nieraz, że faktyczni menerzy endeccy oraz kierownicy pracy chjeńskiej **wyodrębniają swój obóz z państwa polskiego; są stroną, walczącą z państwem, nie przez nich rządzonem** (co nie jest równoznaczne z walką z rządem!).

A że tę walkę prowadzą z wielką zaciekłością, więc **ich taktyka w zupełności pokrywa się z taktyką tych ugrupowań mniejszości narodowych, które chcą iść najbardziej na udry z państwem.**

Wśród mniejszości żydowskiej rola taka przypada, oczywiście, nie ortodoksom lub grupie żydowsko-ludowej („folkistów"), która nie weszła była do bloku, żydowskiego, lecz syonistom.

Tak samo wśród Niemców wielkopolskich i pomorskich były grupy o słabszych tendencjach germanizatorskich, które z czasem mogą się przeistoczyć w poprawnie postępujących obywateli polskich i grupy, które się nie wyzbędą tego hakatyzmu, którem nasiąkły.

Ten bodaj odłam „wiernie hakatystyczny" zaprodukował się wspólnie z częścią syonistów i — z chjeną.

Gdyby zatem chodziło o nadanie wspólnej nazwy tym ugrupowaniom, które głosowały przeciw rządowi Sikorskiego, możnaby wynaleść chyba tylko taką: skrajne obozy mniejszościowe.

A gdyby w tych obozach chcieć wskazać, kto im hetmanił — to oczywiście i mnogością rozporządzalnych głosów i dodawaniem im animuszu — chjena w całej swej okazałości.

Są może tacy posłowie w tym pstrym zespole chjenowym, którzy sobie nie zdają sprawy z tego, co się nad ich głowami dzieje.. Byli i tacy, którzy snadź zrozumieli, jak owi czterej chadecy, którzy podobno głosowali przeciw swojemu klubowi.

A dzieje się to, że „Metternichy" endeckie chcą, ażeby Polska „nierządem stała", chcą tę sytuację przeciągać i dociągać do najdalszych granic, ażeby z niej wkońcu wyciągnąć, to, co jest ich jedynem życzeniem: **władzę dla siebie.**

Póki istnieje jeszcze jakaś poczytalność w Polsce, -- ziścić się to nie da. — więc doprowadzić trzeba kraj do takiego stanu rozstroju i zwątpienia, ażeby znachory endeckie mogły go wreszcie opanować.

Taka jest prosto do celu zmierzająca akcja endecka, rozwijająca się coraz konsekwentniej, kolejno stosowana do każdego nowego rządu; akcja ta, dla której dobrem było np. **podrywanie polskiej waluty fałszywemi pogłoskami o roztrwonieniu zapasów złota i dewiz; dla której dobrem było lżenie uliczne pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej; dla której pismem propagandystycznem ma być bjografja i mowa jego mordercy...** A że grupa ta jest można i jej członkowie z tytułu swego urodzenia należą do narodu polskiego, „świecić" ona może przykładem dla grup obcoplemiennych, takich jak hakatyści, którym z innych powodów zależeć może na tem, ażeby w Polsce wszelkie rządy wisiały tylko na kruchym włosku.

I dlatego, gdy chodzi o zwalczanie rządu, który — nie wiemy, jak to zrealizuje, ale zapowiada, że chce być rządem „naprawy" Rzeczypospolitej — rozlega się tam hasło: „getrennt marschieren, vereint schlagen" (maszerować oddzielnie, bić razem!).

Tworzenie się większości rządowej?

Budżet przeszło 1000 miljardów — Nowe banknoty na 200 miljardów

Warszawa (AW.). Na wczorajszem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej przed przystąpieniem do porządku dziennego przewodniczący poseł Głąbiński oświadczył, że **wobec tworzącej się większości rządowej** zamierza zrezygnować z przewodnictwa komisji. Następnie poseł Osiecki referował sprawę emisji biletów skarbowych, proponując upoważnić ministra skarbu do emitowania biletów skarbowych **do wysokości 200 miljardów.** Wniosek referenta przyjęto większością głosów. Następnie wiceminister skarbu p. Zaczek uzasadnił potrzebę uchwalenia prowizorjum budżetowego i zmiany pozycji budżetowych, stosownie do zmiany wartości marki. Referent poseł Osiecki zaproponował, aby budżet wydatków rzeczowych określić 709 miljardów marek, osobowych na **450** miljardów, razem budżet według wniosków referenta wynosiłby **1.159 miljardów marek**, gdy rząd proponował 510 miljardów 351 miljonów marek

Porozumienie między chjeną a żydami stwierdzone

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 24 stycznia.

Po wczorajszem głosowaniu prasa chjeńska usiłuje dziś dowieść, że za wotum ufności dla gen. Sikorskiego głosowali także żydzi. Jest to **wykręt**, albowiem jak przy monopolu tytoniowym i wyborze marszałka Trąmpczyńskiego **żydzi szli ręka w rękę z endecją.** Złudzenia na tem tle rozprasza w zupełności wywiad, udzielony „Kurjerowi" przez posła rabina Lewina, który oświadczył:

Wrażenie mowy Sikorskiego było na nas przygnębiające. Sikorski postawił nam szereg zarzutów nieusprawiedliwionych i nie odpowiedział na nasze pytania. **Żydzi** wobec tego solidarnie występują przeciw Sikorskiemu.

W ten sposób endecja została przygwożdżona.

Sprawa Niewiadomskiego

Warszawa (AW). Dnia 24 bm. o północy minął termin apelacji w sprawie skazanego Niewiadomskiego i o ile do tego czasu apelacja nie będzie wniesiona, wyrok wydany 30 grudnia z. r. okaże się prawomocnym. Dzisiejsze dzienniki zaprzeczają wiadomości, jakoby adwokat Paschalski miał wnieść prośbę o ułaskawienie skazanego w imieniu rodziny zamordowanego prezydenta Narutowicza. O ile wyrok uprawomocni się przez niewniesienie apelacji, będzie on przesłany wraz z aktami sprawy prezydentowi Rzeczypospolitej do rozważenia, czy skazany zasługuje na łaskę. Od uznania prezydenta zależy, czy przestępca będzie stracony, czy też ulegnie innej karze.

Warszawa (AW). Dzienniki podają, że Niewiadomski wniósł do sądu okręgowego pismo, w którem oświadcza, że ani on, ani jego rodzina **nie wniosą prośby o jego ułaskawienie,** z góry protestuje przeciw ewentualnej prośbie o ułaskawienie, jaką ktokolwiek mógł wnieść. Natomiast prosi o łaskę w innej formie, t. j. o przesłanie zgodnie z ustawą aktów jego sprawy do prezydenta Rzeczypospolitej, bez komentarzy, oraz bez jakichkolwiek wniosków, dotyczących ułaskawienia.

Zniesienie urzędu przywozu i wywozu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 24 stycznia.

Ministerstwo skarbu ma zamiar znieść urząd przywozu i wywozu, zaś import i eksport byłby regulowany **zapomocą ceł.** Cła te byłyby podwyższane lub obniżane w stosunku do cen na rynku wewnętrznym.

Wyjazd prezydenta Wojciechowskiego do Spały

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Wczoraj prezydent Wojciechowski wyjechał do Spały. Prezydentowi towarzyszą: dyrektor protokołu reprezentacyjnego Kurowicz, sekretarz osobisty Potocki i adjutanci.

Rada ministrów

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Jutro po południu odbędzie się posiedzenie Rady ministrów. Na początku dziennym są sprawy bieżące, między innemi sprawa reformy rolnej. Przed południem odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów.

Układy handlowe polsko-niemieckie

Warszawa. (PAT) „Kurjer Polski" donosi: Od 10 do 13 bm. odbywały się w Warszawie narady konferencji polsko-niemieckiej w sprawach komunikacji kolejowej sąsiedzkiej i tranzytowej przez Kluczbork oraz przez Niemcy do innych państw i do Kłajpedy. Rokowania miały charakter wyłącznie kolejowo-fachowy i wszystkie sprawy rozpatrywane były li tylko pod kątem widzenia kolejowym. W sprawie komunikacji kolejowej z Kłajpedą nie powzięto żadnej uchwały ze względu na niejasną sytuację polityczną co do Kłajpedy. Natomiast w wszystkich innych sprawach **osiągnięto porozumienie.**

Bezkrwawa wojna

Jeżeli wojna — jak powiedział reformator Prus generał Clausewitz — jest dalszym ciągiem polityki, tylko innymi prowadzonej środkami, to obecne zajścia w zagłębiu Ruhry są dalszym ciągiem wojny światowej, narazie bez masowego rozlewu krwi prowadzonej. Od sierpnia 1914 Europa przeżywa trzeci okres nieprzerwanej wojny: od sierpnia 1914 do listopada 1918 była to wojna mordercza, od listopada 1918 do stycznia 1923 była to wojna gospodarcza, a obecnie w trzecim okresie jest to wojna ale wyegzekwowania tego, czego ani krwią ani wygłodzeniem gospodarczem osiągnąć się nie dało.

Francja twierdzi i formalnie ma rację, że ekspedycja do zagłębia Ruhry nie jest pochodem zdobywczym ani nawet karnym. Jest to poprostu wykonanie uchwały komisji reparacyjnej, która postanowiła wziąć od Niemców zastawy za niewykonanie przez nich zobowiązań co do dostawy węgla itd. Nie wchodząc w to, co Niemcy czynią głównym przedmiotem swego protestu, czy dwa mocarstwa (Francja i Belgja) mają prawo na własną rękę, bez udziału innych sojuszników, zamianować się egzekutorami komisji reparacyjnych, — należy stwierdzić, że poza racją formalną istnieje też — żeby się tak wyrazić — praktyczna, a ta dotąd przynajmniej po stronie Francji nie jest.

Jest kwestją sporną, czy do zagłębia Ruhry wkroczyło — jak twierdzą Niemcy — 200 tysięcy, czy — jak twierdzi strona przeciwna — 60 tysięcy Francuzów i Belgów.

Nie ilość wojska, nawet nie istniejące faktycznie armaty, tanki, karabiny maszynowe itd. rozstrzygają pytanie, czy są one pokryciem egzekucji czy zamaskowaną aneksją. Decydującą rzeczą jest, czy ten kosztowny i olbrzymi aparat da praktyczne rezultaty tj, czy przy jego pomocy Francja wydobędzie należny jej węgiel. Jak dotąd — rezultat jest mizerny. Rząd niemiecki, uznawszy okupację zagłębia za złamanie traktatu wersalskiego, ogłosił, że nie czuje się więcej tym traktatem związany i zakazał wysyłki węgla na rachunek reparacji do Francji, zakazał wysyłki nawet za gotówkę. I zakazowi temu poddali się zarówno właściciele kopalń prywatnych jak i dyrektorzy kopalń państwowych. Nie mogąc dostać węgla dobrowolnie, Francuzi próbowali go wziąć gwałtem, rekwirując go na kolejach, na rzekach spławnych. A rezultat? Ani jeden pociąg z węglem do Francji dotąd nie odszedł, natomiast wynikły konflikty z dyrektorami kopalń aż do ich aresztowania, z górnikami aż do proklamowania strajku, z kolejarzami aż do groźby ich zmilitaryzowania.

Czy na wojnie — poza rozlewem krwi — działo się inaczej? I wtedy konfiskowano własność prywatną mimo jej „świętych praw“ w ustroju kapitalistycznym, i wtedy opornych zamykano do więzienia a czasem rozstrzeliwano, i wtedy górnicy i kolejarze musieli pracować pod bagnetami. Jakąż więc korzyść odniosła ludzkość z tego, że po $4^1/_2$ latach wojny podpisano w maju 1919 pokój, jeżeli pokój ten — nie przyniósł pokoju? Nietylko tyle, zamiast pokoju przyniósł wojnę gospodarczą w najpotworniejszych rozmiarach. Francuzi zabierają Niemcom węgiel po zabranej im rudzie żelaznej, aby na miejsce przemysłu niemieckiego wysunąć swój przemysł metalurgiczny na pierwsze w Europie miejsce; Anglja, która dotąd zajmowała obok Niemiec naczelne miejsce, widzi się przez ekspanzyę francuską zagrożoną, stąd nieobliczalne możliwości, które mogą do wszystkiego doprowadzić, tylko nie do stabilizacji pokoju.

W gruncie rzeczy, jak niejednokrotnie już o tem pisaliśmy — wszystko, co na poparcie swego postępowania mówią Francuzi, jest frazesem w tymsamym stopniu, w jakim posługują się nim Niemcy. Wykonanie traktatu wersalskiego — zapewne że Francja ma do tego prawo, ale poza tem prawem stoi Schneider w Creuzot, który powiada, że do otrzymanych w Alzacji i Lotaryngji kopalń rudy żelaznej potrzeba mu jeszcze kopalń węgla nad Ruhrą, aby ciężki przemysł francuski mógł podjąć skuteczną konkurencję z Niemcami, z Anglją, z Ameryką. Gwałt, najazd imperjalizm powiadają Niemcy — zapewne że postępowanie Francji ma pewne cechy znamionujące powyższe właściwości, ale poza tem oburzeniem stoją Stinnes, Thyssen i Kirdorf, którzy wolą węgiel z nad Ruhry obrócić na własne potrzeby aniżeli posyłać go do Francji na poparcie swych konkurentów.

Węgiel i żelazo — oto przyczyny tej bezkrwawej wojny, jaką od dwóch tygodni widzimy narazie w jednym zakątku Europy. Kto wie, co z tego może jeszcze wyniknąć. Bo jest absolutnie nieprawdopodobnem, aby Anglja szczególnie na długą metę bezczynnie temu się przypatrywała.

tt.

Przeciw chjenie

OSTRE ZARZUTY MIESZCZAŃSTWA POZNAŃSKIEGO

Jak wiadomo, część klerykalno-antysemickiego mieszczaństwa poznańskiego zbuntowała się była przeciw chjenie i wystawiła własnych kandydatów do Sejmu, w liczbie których figurował i gen. Dowbór-Muśnicki.

I dziś w swoim organie „Gazecie Poznańskiej“ niejednokrotnie wytykają ci mieszczanie chjenistom ich zaciekłość partyjną, ich działanie na szkodę państwa, a nawet ich schlebianie wielkiemu kapitałowi — w znacznej części żydowskiemu.

Z powodu przyjęcia przez p. W. Grabskiego teki ministra skarbu (wbrew endekom!) ów dziennik mieszczański pisze:

> „Nowy minister skarbu, p. Władysław Grabski, obejmując tekę skarbowości państwa, postąpił sobie tak, jak wypadało: poświęcił partję blok narodowy — interesom państwa i narodu. Prasa Jedności Narodowej dąsa się za to na ministra. Maluczko, a napisze o nim, że p. Grabski razem z lewicą zdradza interesy państwa dlatego, że pragnie kraj ratować przed ruiną gospodarczą.
>
> Taki już jest sposób pojmowania obrony państwa przed zagładą polityczną i gospodarczą tego obozu narodowego, który narodowość swoją oblicza zawsze pozycjami zdobytych wpływów politycznych i materjalnych, czego dowodem chociażby to, że obóz ten całą swoją politykę partyjną opiera na kapitaliźmie ziemiańskim, bankowym, nie wykluczając wielkiego przemysłu, który, jak wiadomo, w stosunkach polskich jest agendą żydowską“.

A dalej, oceniając stosunek p. Grabskiego do endecji, zauważa:

> „Dziś i on przejrzał. Zrozumiał, że partja ta w swojej zachłanności i ambicjach dojścia do władzy i rządów w Polsce poświęcała zawsze istotne interesy państwa — swym korzyściom partyjnym i politycznym. Dla tych samych ambicji partja ta nie tak dawno domagała się — rewizji konstytucji, aby w ten sposób zagarnąć rządy w Polsce.
>
> Na szczęście zdrowy duch praworządności narodu nigdy do tego zamachu prawicy na konstytucję nie dopuści.
>
> P. Grabski, czując się więcej obywatelem Polski, niż członkiem endecji, wystąpił z partji. Dowiódł, że endecja do rządów nie jest zdolna; co więcej, iż jej bufonada narodowa i patrjotyczna jest raczej polityczną łapką na niepolityczne myszy. P. Grabski wystąpił w marcu 1922 roku. Przyczyną jego wystąpienia był monopol tytoniowy.

Końcowa zaś uwaga brzmi:

> „Tak oto wygląda patrjotyzm i narodowość ósemki. Wpierw partja, a potem dopiero — ojczyzna. Mamy nadzieję, że przykład p. Grabskiego przekona ogół społeczeństwa. W Polsce dziś niema miejsca dla endecji i endeków. Minister-obywatel p. Grabski to najlepszy przykład“.

Jak widzimy z tych słów **nawet w bardzo nagół reakcyjnie usposobionem mieszczaństwie poznańskim wytwarzają się prądy, coraz krytyczniej osądzające blok endecki.**

Więc imponuje im p. W. Grabski, który zdobył się na odwagę zerwania ze swoją partją, aby nie mieć nic wspólnego z jej machinacjami anty-państwowemi.

Jest to zapewne dodatnia cecha jego charakteru: inna rzecz, czy po doświadczeniach swojego pierwszego, wcale nieświetnego ministrowania, rozpocznie on swoją działalność skarbową bardziej fortunnie, niż poprzednio... To czas okaże.

Nie stoimy bowiem na stanowisku ocen endeckich, dla których fatalnym był np. Michalski, wówczas gdy endecja zwalczała gabinet Ponikowskiego, a genialnym stał się, z chwilą gdy pomiędzy tym gabinetem, a Naczelnikiem Piłsudskim powstała różnica zdań i gdy endecja poczuła, że p. Michalskiego potrafi nawet zwabić ku sobie. Z naszej strony nikt nie zamierza oczywiście dziś wabić p. Grabskiego, ani zgóry go pasować na znakomitość...

Echa 11 grudnia i zbrodni Niewiadomskiego

„Cenne“ wydawnictwo endeckie

O jednym z nieudałych poprzedników Niewiadomskiego z czasów dawnej Rzeczypospolitej pozostało przysłowie: Plótł, jak Piekarski na mękach... Zdaje się, że wystarczałoby, gdyby w ten sam sposób przeszła do potomności mowa Niewiadomskiego, będąca jakby bulionem, sporządzonym z różnych strzępków endeckich napastliwości.

Endecja twierdzi, że — strzeż Boże — nie pochwala zbrodni... Ale przedziwnie rozlubowała się w „bohaterskiej“ postaci jej sprawy...

Czuje głód legendy bohaterskiej w swem łonie... I znalazła swojego Wilhelma Tella!... Każda grupa wytwarza takie wielkości, na jakie zasługuje. „Bohaterem“ endecji jest Niewiadomski — tak, jak — po aresztowaniu Neuwerta-Nowaczyńskiego — dowiedzieliśmy się z jej prasy, że jest On (może i Neuwerta, jak i Niewiadomskiego trzeba dużemi literami czcić?) wielkim pisarzem na miarę Tołstoja i rzeczą niesłychaną było odrywać go — aresztowaniem od pracy...

Otóż, ażeby kult tego „bohatera“ (wracamy do Niewiadomskiego) utrwalił się w społeczeństwie, endecka księgarnia: Perzyński, Niklewicz i S-ka wydała złożoną przez obrońcę tegoż — adwokata St. Kijeńskiego — monografię procesu Niewiadomskiego z podaniem jego życiorysu i podobizny.

Centralny organ endecji „Gazeta Warszawska“ tak zachwala to wydawnictwo:

> „Czytelnik znajduje mnóstwo szczegółów historycznego procesu, dotychczas nieznanych, pominiętych ze zrozumiałych względów technicznych w sprawozdaniach dziennikarskich, a bardzo interesujących i cennych dla każdego, kto pragnie odtworzyć sobie całokształt sprawy.“

Zdaje nam się, że czytelnik polski mógłby znaleźć lekturę bardziej użyteczną, niż tę, krwią ociekłą. — Ale organ endecki dba nie tylko o „zdrowy“ wedle niego materjał do czytania dla szerszych odbiorców, lecz i o naukę... Chodzi mu o przyszłych historyków. (sic).

Otóż jeżeli, czy to historycy, czy psychiatrzy, którzyby się zainteresowali hypnozą chjenistyczną — czy „chjenozą“ (jak to może nazwą) zechcą się zająć człowiekiem, który krwią pierwszego prezydenta splamił odnowione dzieje niepodległej Polski — to nie potrzeba im na to usłużnego wydawnictwa firmy Perzyński—Niklewicz; znajdą oni tę **kartę hańby w archiwum sądowem.**

Nie o historyków, zaiste, tu chodzi, lecz **o robienie sobie przez endecję propagandy — nawet ze zbrodni, zasługującej na tak szczególne potępienie!**

I tu dochodzimy znowu do etyki endeckiej — która, gdyby mogła robiłaby z takich wydarzeń — nawet czytanki dla dzieci...

Bo endecja czuje, że jej główna siła dziś — to moralność powojenna, niżej staczająca się od powojennej waluty, bo zasadniczo spaczona niewolą.

Słusznie ktoś zauważył, że przezornym był Jehowa — gdy wedle opowieści biblijnych, kazał tym żydom, którzy wyrośli byli w niewoli, 40 lat błąkać się po pustyni i wyginąć — i dopiero nowe pokolenia, które nie znały niewolniczego zwyrodnienia wwiódł do ich kraju.

Być może, że trzeba będzie też przeczekać dłuższy okres czasu, aby z widowni usunęła się dzisiejsza generacja endeków — a wówczas nowe pokolenia, nie w jarzmie zrodzone, dadzą wolnej Polsce nie zanarchizowanych wyzwoleńców z pęt niewoli, lecz ludzi od urodzenia wolnych, którym nie będzie imponowało skrytobójstwo dokonane przez człowieka, który za niewoli nie odczuwał tyranii satrapów carskich, a stał się rzekomym „tyranobójcą“ dopiero na sobie konstytucyjnie wybranego wyobraziciela państwa — w wolnej Polsce.

O wymianę więźniów politycznych z Rosją sowiecką

DLACZEGO NIE PRZEPROWADZA SIĘ WYMIANY WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ? — SKAZANI NA ŚMIERĆ POLACY W KAMIEŃCU PODOLSKIM OCZEKUJĄ WYBAWIENIA. — PO TAMTEJ STRONIE WYROKI ŚMIERCI, PO TEJ BARBARZYŃSKIE TRAKTOWANIE POLITYCZNYCH.

W traktacie ryskim, regulującym warunki pokoju, zawartego między Polską a Rosją sowiecką, znajduje się aneks, przewidujący na zasadzie dobrowolnej umowy, wzajemną wymianę więźniów politycznych pomiędzy Polską a Rosją sowiecką. Wymiana więźniów politycznych, przewidziana we wspomniaym aneksie do traktau ryskiego jest nietylko wysoce humanitarną myślą, ale przedstawia dla Polski tą nieocenioną wprost korzyść, że w zamian za łatwe pozbycie się drogą ekstradycji szkodliwego żywiołu komunistycznego daje możność odzyskania kilkuset w bolszewickich więzieniach i aresztach przebywających obywateli polskich, zasługujących niewątpliwie na jaknajrychlejszą i nie cierpiącą zwłoki pomoc ze strony rządu polskiego. Zdawałoby się, że sprawa jest jasna i prosta, i że należy poprostu dążyć z polskiej strony do natychmiastowego i energicznego przeprowadzenia tej wymiany. — Tymczasem dzieje się coś wręcz nieprawdopodobnego. Podczas gdy wszystkie inne państwa, sąsiadujące z Rosją, np. Łotwa i Estonja skwapliwie skorzystały z podobnej umowy, zawartej zresztą znacznie później z Rosją sowiecką, bo dopiero pod koniec roku ubiegłego i już dzisiaj za odesłanych do Bolszewji komunistów odzyskały z powrotem swoich obywateli, nasze powołane czynniki spokojnie przypatrują się więzieniu Polaków w Rosji sowieckiej, zwłaszcza na Ukrainie i nawet wisząca nad głowami szeregu Polaków, między innymi kilku polskich księży w Kamieńcu Podolskim (skazanymi podobno za opór przeciwko konfiskacie kosztowności cerkiewnych) groza wykonania wyroków śmierci nie pozbawia spokojnego snu i dobrego apetytu odnośnych warszawskich referentów w odnośnem ministerjum. Wykonanie wyroków śmierci na owych nieszczęśliwych duchownych polskich w Kamieńcu Podolskim wstrzymane zostało tymczasowo — jak się dowiadujemy — na skutek interwencji rządu polskiego, odwołującego się właśnie na mającą wkrótce nastąpić wymianę więźniów politycznych. Nieszczęśliwi kandydaci śmierci od przeszło pół roku czekają bezskutecznie wybawienia — Sprawa ekstradycji była już omówioną przed rokiem. Komisja rosyjsko-sowiecka w Warszawie przedłożyła jeszcze w styczniu roku 1922 odnośnym czynnikom w Warszawie listę 315 komunistów z prośbą o przedłożenie polskiej kontrlisty. Dopiero z początkiem grudnią 1923 zdobyto się w Warszawie na przedłożenie listy polskiej, przyczem nie załatwiono jednak sprawy zasadniczo, ponieważ wymieniono tylko ogólną liczbę 630 Polaków, nie wymieniając ich nazwisk. Sprawa wskutek tego mimo natychmiastowej zgody sowietów na wydanie wszystkich 630 Polaków za 315 komunistów poszła znowu w odwłokę i trudno przewidzieć, kiedy nareszcie będzie załatwioną. Czyż trzeba dopiero katastrofy aby wstrząsnąć sumieniem tych panów referentów ministerjalnych, którym powierzono przeprowadzenie tej sprawy i skłonić ich do spełnienia ich obwiązków, będących w tym wypadku równocześnie najwyższym nakazem obywatelskości i humanitarności. Obojętne traktowanie sprawy wymiany więźniów politycznwch pomiędzy Polską a Rosją sowiecka zasługuje na jak najostrzejsze potępienie i postawienie pod pręgierz opinii publicznej. Wymiana była zresztą już postanowioną w ubiegłym roku, w czasie, kiedy na stanowisku ministra spraw zagranicznych znajdował się p. Skirmunt, który przyznać trzeba w imię prawdy należycie ocenił znaczenie takiej wymiany i skrzętnie około niej zabiegał. Od czasu ustąpienia ministra Skirmunta mija już 7 miesięcy, a sprawa wymiany nie ruszyła dotąd z martwego punktu. Tymczasem po jednej i po drugiej stronie cierpienia więźniów politycznych przechodzą miarę ludzkiej wyobraźni. Bo jeżeli z jednej strony grozą przejmuje każdego uczciwego i umiejącego współczuć człowieka okropna sytuacja owych skazańców w Kamieńcu Podolskim, mogących być lada chwila rozstrzelanymi, to z drugiej strony równie okropne są przejścia i tortury, jakie znosić muszą więźniowie polityczni znajdujący się w naszych więzieniach, zwłaszcza w Kongresówce, gdzie po więzieniach pokutuje jeszcze rosyjska tradycja bezwzględnego niszczenia „niebłagonadiożnych".

Apelujemy tedy do odnośnych czynników w Warszawie, aby dotrzymując zawartych umów i korzystając z nadarzającej się sposobności przystąpiły do natychmiastowego przeprowadzenia wymiany więźniów politycznych z Rosją sowiecka i uratowały temsamem życie kilkuset obywateli polskich.

LISTY Z KRAJU

—o—

Sprawy oświatowe. — Dyrekcja kolejowa a „Strzelec". — Paskarstwo.

Nowy Sącz, 20 stycznia.

Rozpaczliwe warunki, w jakich pobierać musiała naukę młodzież szkolna, skłoniły Ognisko nauczycielskie do zwołania wiecu rodzicielskiego. Nauczycielstwo czuło się w obowiązku przedstawić rodzicom, na co narażone są ich dzieci w „przybytkach oświaty", aby nie atakowano niesłusznie nauczycieli za winy i zaniedbania rajców miejskich i miejscowych władz szkolnych. Padały te na wiecu z ust mowców ciężkie zarzuty. Budynki szkolne od r. 1914 nie bielone, choć umieszczone w nich były w czasie wojny szpitale i to epidemiczne. Niewystarczającą ilość budynków szkolnych uszczupla gmina coraz więcej. Budynki szkolne służą do łatania lichych finansów miasta. Wydzierżawiono więc parter jednej ze szkół państwowemu gimnazjum. Inny budynek o kilku salach przerobiono na garaż automobilowy, inny oddstąpiono policji państwowej. Dwie sale naukowe byłej bursy ruskiej odstąpiono na kasyno mieszczanom, ostatnio umieszczono w mieszkaniu, przeznaczonem dla dyrektora szkoły w budynku szkolnym bibljotekę miejską, chcąc opróżnić dotychczasowy lokal, gdzie biblioteka była umieszczona, na prywatne mieszkanie dla jednego z radców miasta! A młodzież szkolna? Ta dochodu miastu nie przynosi — a zresztą, tak się złożyło jakoś, że panowie radcy nie mają dzieci w szkołach! Więc, z braku pomieszczenia uczy się ten najmniejszy drobiazg, tę dzieci 6-cio i 7-mio letnie w godzinach popołudniowych w salach o zepsutem powietrzu, w ławkach przeznaczonych dla uczniów 12 do 14 letnich, przy świetle niewystarczającem. Wracają te maleństwa o 5 lub 6 do domów w odległe dzielnice miasta!

Co jednak obchodzi tych panów, czy dzieciom grozi skrzywienie stosu pacierzowego, ślepota — czy inne jakie niebezpieczeństwa? A potulni radni milczą. Milczą, bo zapominają, że zdrowie dziecka to skarb największy — zapominają, że budynki miejskie to nie własność kilku panów radców, ale że te budynki wystawiono z podatkowego grosza całej ludności miejskiej na pożytek tej ludności. a nie dla wygody partji mieszczańskiej, czy łatania lichego budżetu miejskiego.

Nie lepiej przedstawiają się stosunki w II. gimnazjum i prywatnem seminarjum nauczycielskiem. Umieszczenie obu tych zakładów — to już wprost hańba dla czynników, które o oświatę dbać powinny. Prawda, że skarb państwa lichy. Prawda, że dziś trudno budować gmachy szkolne. Ale, jeżeli warunków niema — nie powinno się pozwalać na otwieranie i prowadzenie takiego prywatnego seminarjum żeńskiego; które nie jest zakładem wychowawczym, ale przedsiębiorstwem, przynoszącym zyski pewnym jednostkom — w zamian za torturowanie uczenic. Władze szkolne powinne wglądnąć w te stosunki i raz je uzdrowić.

Komenda „Strzelca" postanowiła urządzić dla członków 2-tygodniowy kurs — i powołała na ten kurs między innymi kilku uczniów z warsztatów kolejowych. Kiedy uczniowie zgłosili się po urlop na ten cel, dyrekcja kolejowa zarządziła, aby uczniów zwolniono z pracy, łagodząc zarządzenie tem, że po odbytym kursie będą napowrót do pracy przyjęci. Rzecz jasna, że interesowani na taką propozycję zgodzić się nie mogli, bo wiedzą co znaczy takie „chwilowe" zwolnienie z posady! Wszakże to o „Strzelca" się rozchodzi! Czarna kreska! Inna rzecz, gdyby generał Haller zwołał harcerzy na ćwiczenia! Skarb kolejowy nie ucierpiałby wtedy wcale. Bo skarb kolejowy dość hojny, jeżeli o plebanję dla OO. Jezuitów się rozchodzi. Bagatela odstąpić Ojcom parcelę pod budowę plebanji... bagatelą uruchomić salonkę z Warszawy do Nowego Sącza dla p. szefa Suchanka — i drugą salonkę z Krakowa dla p. Słowikowskiego i jego sztabu, jeżeli idzie o poświęcenie kamienia węgielnego dla 2 ojców — kilku chłopców nadwerężyłoby skarb kolejowy, gdyby ich urlopowano. Tam szkatuła się otwiera bez skrupułów.

Paskarstwo i u nas rozpanoszyło się wszechwładnie. Rzeźnicy, masarze, hurtownicy kpią z publiczności. Mięso i słoninę sprzedaje się z łaski i to protegowanym. Niechby kupujący zażądał od p. rzeźnika mięsa „na pieczeń" albo np. 2 kilogramy słoniny lub mięsa, usłyszy takie kazanie i otrzyma „na złość" taki ochłap, że zawstydzony ucieka! Mąki i cukru w mieście niema, choć wiedzą powszechnie, że całe magazyny tych artykułów czekają na podwyżkę ceny. Niektórzy kupcy zamykają wcześniej sklepy, bo towaru niema!

Stosunki pogarsza bliskość granicy czechosłowackiej .Nie mówimy już o mące, cukrze, bydle, nierogaciźnie... Wszystko to idzie do sąsiadów za korony czeskie z olbrzymim zyskiem dla pośredników. Wystarczy jednak dziennie przemycić do Czechosłowacji 10 jajek po **dwie i pół korony czeskiej** za sztukę a można żyć znakomicie. Wie o tych stosunkach starostwo, wie magistrat, wiedzą panowie wywiadowcy. Milczą wszyscy! Niechby zarządzono rewizję za poukrywanym cukrem i mąką a znalezionoby duże zapasy. Ktoby się jednak tem trudził! Zapewne ci, do których to należy nie kłopoczą sobie głowy o mięso, mąkę, cukier. A klasa pracująca przymiera głodem i z lękiem czeka, co będzie jutro. Ponoć województwo krakowskie wydało w tym kierunku jakieś zarządzenia. Czyżby zarządzenia te nie dotyczyły Nowego Sącza?

UWAGI

„Jezus Marja" p. Rabskiego

Jezus Marja! — wołał w swojej antyfonie pierwszy tenor przedsiębiorstwa dziennikarsko-pogrzebowego („Kurjer Warszawski") p. Rabski na myśl o tem, że oto „Piast"-chłop swoją sukmanę „zbruka", idąc razem z żydami.

Ale nie zawoła: Jezus Marja że oto kum poselski jego, p. Korfanty, dobijał — jak donosił wczorajszy nasz korespondent — targu z żydowskimi posłami; za przedmiot targu biorąc „świętą niedzielę..." (Od czegoż jest Korfanty wodzem... chadeków!)

Nie zawoła: Jezus Marja, że sam, jako endek głosował razem ze sjonistami.

O tak, o siebie może p. Rabski być spokojny: przetrwał próbę. Wszedł do rodziny żydowskiej, a mimo to w pełni zachował wrodzony wstręt dla rasy semickiej! — Bohater!

SKŁADKI

—o—

WYKAZ DALSZYCH SKŁADEK NA POPARCIE STRAJKU DRUKARZY W KRAKOWIE: Kol. D. J. 2000 mk., robotnicy fabryki sody, Borek Fałęcki 100.000 mk., organizacja introligatorów w Krakowie 28.700 mk., organizacja robotników drzewnych w Krakowie 50.000 mk., robotnicy cementowni z Bonarki 24.300 mk., kol. H. F. 50.000 mk., organizacja kolejarzy w Nowym Sączu 250.450 mk., organizacja robotników tytoniowych w Krakowie 30 tys. mk., robotnicy papierni Żywiec 34.500 mk., Związek rob. drzewnych 50.000 mk., Z. G. 5000 marek.

KRONIKA

Kraków, 25 stycznia.

Po strajku drukarzy

Wczoraj rozpoczęła się praca we wszystkich drukarniach krakowskich. Dziś wychodzą po raz pierwszy krakowskie dzienniki po 108-dniowej przerwie. „Wiadomości Krakowskie" skończyły żywot: rozwiodło się po długich cierpieniach małżeństwo „Głosu Narodu" z „Nowym Dziennikiem" i „Czasu" z „Gońcem". Ostatni numer „Wiadomości Krakowskich" wyszedł przedwczoraj, wczoraj zaś „Naprzód" był jedynym informatorem Krakowa, podobnie jak przez kilka dni po wybuchu strajku drukarskiego, a przed założeniem „Wiadomości Krakowskich".

Po ciszy prasowej, spowodowanej strajkiem, zahuczy na nowo hałas polemik dziennikarskich.

—ooo—

(k) **REJESTRACJA ROCZNIKÓW 1883—1899.** Jak się dowiadujemy, rejestracja mężczyzn z roczników 1883—1899, przeprowadzona z polecenia władz wojskowych przez magistrat krakowski, została przedłużona o dalsze dwa dni. O ile warunki na to pozwolą, rejestracja zakończy się w piątek 26 bm.

PRZYKRA OMYŁKA DRUKU. We wczorajszej notatce o zgonie Nordaua wydrukowano przez omyłkę, że Nordau był jednym z przywódców komunizmu, zamiast syonizmu.

W SPRAWIE UWIDOCZNIANIA CEN. Odnośnie do podanej przez „Rzeczpospolitą" fałszywej wiadomości, jakoby krakowskie stowarzyszenie kupców żydowskich uzyskało ograniczenie obowiązku ujawniania cen tylko do artykułów powszedniego użytku, województwo zaznacza, że obowiązujące przepisy, a w szczególności ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej, oraz wydane na jej podstawie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 5 lipca 1922 (Dziennik ustaw Nr. 52) odnoszą się wyłącznie do artykułów powszedniego użytku, przepisując wyraźnie obowiązek wywieszania cenników tylko na towary i przedmioty powszedniego użytku. Wobec tego województwo nie miało powodu do udzielania jakichkolwiek ustępstw w tym kierunku, ani też do zwoływania w tym celu jakiejkolwiek ankiety.

REDUTA PRASY. Przygotowania do reduty prasy, która odbędzie się 1 lutego br. w salach Starego Teatru, są już na ukończeniu. Komitet czyni starania, aby program zabawy dziennikarskiej nie ustępował w niczem wytwornym balom przedwojennym. Szereg nagród dla ślicznych maseczek, piękne efekty świetlne oraz ustawiczne dźwięki dwóch orkiestr przyczynią się do żywego tempa nocy redutowej. „Najpiękniejsza" otrzyma zegarek złoty, a nadto podobizna jej ukaże się w „Nowościach Illustrowanych". Bilety wstępu na redutę prasy sprzedaje komitet codziennie od 12—2 i od 5—7 w Redakcji „Czasu". Bez legitymacji urzędniczych, oficerskich i akademickich biletów zniżkowych się nie wydaje. Popyt na bilety jest olbrzymi, to też radzimy wcześniejsze zakupywanie, gdyż może ich zabraknąć.

BUDŻET GMINY IZRAELICKIEJ W KRAKOWIE. Na posiedzeniu sekcji skarbowej krakowskiej Rady wyznaniowej przedłożył onegdaj prezydent gminy izraelickiej, Dr. Rafał Landau, projekt budżetu na rok 1923. Dochody są preliminowane na 368,004.000 marek, wydatki na 331,496.200 marek, tak, że budżet zwyczajny wykazuje nadwyżkę w kwocie 36,507.800 marek. Natomiast budżet nadzwyczajny inwestycyjny, spowodowany odbudową szpitala i budową nowego cmentarza, wykazuje wydatki w kwocie 540 miljonów marek, tak, że wydatki gminy izraelickiej na rok 1923 są preliminowane na 781,496.200 marek. Po szczegółowej dyskusji sekcja zatwierdziła ten budżet, który zostanie przedłożony Radzie wyznaniowej do zatwierdzenia. W roku 1922 wynosił ten budżet w dochodach okrągło 58 miljonów marek, a w wydatkach 50 miljonów marek, zaś nadzwyczajny budżet inwestycyjny 70 miljonów marek.

AKAD. KOŁO M. DRAMATU KLASYCZNEGO urządza w niedzielę 28 bm. o godz. 11 w sali 39 I. p. Uniwersytetu, odczyt J. Feldhorna „Hamlet Wyspiańskiego". Wstęp wolny.

Uposażenia urzędników państwowych na luty

Do wszystkich urzędów rozesłany został już okólnik w sprawie unormowania uposażeń urzędników państwowych na m. styczeń.

Okólnik ten w ważniejszych ustępach brzmi jak następuje:

„Rada ministrów uchwaliła dnia 18 stycznia r. b. przyznać w miesiacu styczniu r. b. cywilnym funkcjonarjuszom państwowym oraz oficerom i chorążym, tytułem wyrównania uposażenia w związku ze wzrostem drożyzny, 25 procent uposażenia przyznanego na m. styczeń 1923 r. uchwałą Rady z dnia 19 grudnia 1922 r., a wypłaconego w dniu 28 grudnia 1922 roku.

Szeregowym zawodowym uchwaliła Rada ministrów przyznać tytułem wyrównania uposażenia 15 proc. uposażenia przyznanego w myśl uchwały Rady ministrów z dnia 19 grudnia 1922 r. na styczeń 1923 r.

Ponadto, uwzględniając nadmierny wzrost drożyzny w styczniu r. b. Rada ministrów zezwoliła, aby równocześnie wypłacono cywilnym funkcjonarjuszom państwowym i osobom wojskowym, tytułem awansu na poczet uposażenia na luty r. b. 15 proc. uposażenia wypłaconego za styczeń rb.

W dniu 1 lutego rb. otrzymają cywilni funkcjonarjusze państwowi oraz wojskowi uposażenie przyznane na m. styczeń 1923 r., w myśl uchwały Rady ministrów z dnia 19 grudnia 1922 r., z tem, że w ciągu lutego 1923 r. uposażenie to zostanie wyrównane w tym stosunku, w jakim komisja dla badania kosztów utrzymania przy głównym urzędzie statystycznym wykaże wzrost kosztów utrzymania za styczeń 1923 r., przyczem z sumy wyrównania potrącony zostanie awans 15 proc.".

W związku z powyższą uchwałą ministerstwo skarbu zarządziło, aby:

1) niezwłocznie wypłacić cywilnym funkcjonarjuszom państwowym 40 proc., oficerom i chorążym 40 proc., oraz zawodowym szeregowym 30 proc. pełnego uposażenia wypłaconego w dniu 28 grudnia 1922 r. za m. styczeń 1923 r.

2) w dniu 1 lutego rb. wypłacić cywilnym funkcjonarjuszom państwowym oraz osobom wojskowym uposażenie tylko w wymiarze określonym na m. styczeń 1923 r., bez uwzględnienia 40 proc. względnie u szeregowych zawodowych 30 proc. uposażenia styczniowego, unormowanego w myśl ostatniej uchwały Rady ministrów.

Ile kosztuje druk marek polskich?

Więcej niż wart banknot!

„Przegląd Wieczorny" podaje ciekawe zestawienie, ilustrujące koszta wydrukowania banknotu polskiego, zależnie od wysokości sumy, na jaką opiewa napis na banknocie. Biorąc za podstawę ceny grudniowe materjału, robocizny i kosztów ogólnych wydrukowanie banknotu jednomarkowego kosztuje 160 marek, 5-markowego 190 marek, 10-markowego 230 marek, 20-markowego 265, 100-markowego 330, 500-markowego 420, 1000-markówki 510 marek, 5-tysiącznego 565 marek, 10-tysiącznego 360 marek. Okazuje się, że dopiero druk 500-markówek opłaca się. Na druku banknotu mniejszej wartości skarb ponosi straty.

Wielka afera wywozowa

Bydło i nierogaciznę paskarze wywożą całemi masami do Czech i Niemiec

(k) Jak się dowiadujemy oddział lotny przy policji państwowej wpadł na ślady nowej afery wywozowej bydła i nierogacizny z Małopolski do powiatów nadgranicznych. Transporty te koncentrowały się w Trzebini, Chrzanowie i Oświęcimiu, skąd pieszo pędzono bydło i nierogaciznę do granicy czeskiej lub niemieckiej. W związku z tą sprawą, wyjechało kilku wywiadowców na granicę, gdyż tam ma być przeprowadzone śledztwo z organami granicznymi, które podobno są wmieszani w tę aferę. Również, jak się dowiadujemy, wyjechała z Warszawy specjalna komisja dla zbadania całej sprawy. Wywozem bydła i nierogacizny zajmują się handlarze z Trzebini i Grybowa. Pędzą oni bydło albo przez suchą granicę z Grybowa na Słowaczyznę, albo transportują koleją do Trzebini, stąd dalej lasami.

Piekarze żądają nowej podwyżki cen

(k) Piekarze krakowscy wnieśli przed dwoma dniami do magistratu nowy cennik na bułki i chleb. Nowy wniesiony cennik jest znacznie, bo o 15 prc. wyższy od dotychczas obowiązującego. Kalkulację piekarzy kontroluje subkomitet cennikowy przy Wydz. III b. magistratu i przygotowuje odpowiednie wnioski na posiedzenie komisji, która odbędzie się najprawdopodobniej w piątek 26 bm. do czasu zatwierdzenia nowych cen przez województwo obowiązuje dotychczasowy cennik.

Napad rabunkowy na Kazimierzu

Bandyci zrabowali 10 milionów marek

(k) Wczoraj przed południem doniósł do policji p. Hence Reich, zamieszkały przy ul. Kordeckiego l. 4, że kiedy około godz 5'30 rano szedł ulicą Koletek na dworzec kolejowy, zaczepiło go kilku mężczyzn. Reich miał przy sobie w teczce 10 miljonów marek pol. i jak zeznaje począł przed napastnikami uciekać. Ci wkrótce doścignęli go i po szamotaniu, w czasie którego skaleczyli ofiarę swoją w oko, zrabowali teczkę wraz z całą gotówką, poczem zbiegli. Według zeznań poszkodowanego dwóch napastników było w wieku około 17 lat. Policja na skutek doniesienia p. Reicha rozpoczęła śledztwo, w celu wyjaśnienia sprawy tego niezwykłego napadu rabunkowego.

Ucieczka 3 bandytów po zastrzeleniu 2 policjantów

Do aresztu powiatowego w Bielsku (województwo białostockie) przybył przed kilku dniami o godz. 2 w nocy posterunkowy miejscowej komendy policji, Aleksander Guzowski, celem objęcia warty wewnątrz aresztu. Służbę tę miał przyjąć od posterunkowego Michała Klimaszewskiego i w tym celu obaj udali się na przegląd cel. Gdy podeszli do celi Nr. 9, w której zznajdowali się bandyci: Władysław Poteralski, Grzesiak i Józefowicz, zauważyli, że w celi panuje ciemność.

W chwili otwierania drzwi przez Klimaszewskiego, celem wniesienia przez Guzowskiego zapasowej lampy lecz nie zapalonej, z celi padł strzał rewolwerowy. Kula przebiła czaszkę Klimaszewskiemu powodując śmierć natychmiastową. Równocześnie bandyta Grzesiak rzucił się pod nogi Guzowskiemu, pragnąc go wywrócić co jednak nie udało mu się, gdyż Guzowski uderzył opryszka kolbą karabinu w głowę. Wtedy bandyta Poteralski dał również strzał do Guzowskiego, lecz chybił.

W tej chwili wyskoczył z celi na korytarz trzeci bandyta, Józefowicz, i zgasił lampę stojącą w zagłębieniu okna. Wobec panującej ciemności sytuacja stała się jeszcze groźniejszą, tembardziej, że wspomniani trzej zbóje rzucili się na Guzowskiego, zwalili go na podłogę, odebrali karabin i klucze od cel, a udawanie przez Guzowskiego nieżywego uratowało go od niechybnej śmierci.

Na odgłos strzałów wybiegł z kancelarji aresztu st. posterunkowy Stanisław Karbowski, który otrzymawszy z rąk bandyty postrzał rewolwerowy w szyję, poniósł śmierć na miejscu. Bandyci wybiegli na podwórze więzienne i stając jeden na drugim, starali się wydostać przez mur na ulicę.

Wtedy udający martwego Guzowski pobiegł do wartowni, gdzie zastał dwóch żołnierzy pilnujących dezerterów. Żołnierze nie wybiegli na pomoc, gdyż nie mieli podobno odpowiednich naboi do posiadanych karabinów systemu francuskiego (!).

Tymczasem bandyci wydostawszy się na mur więzienny, wskoczyli na przylegający dach kuchni i ukryci za kominem, strzelali do posterunkowego Trochimowicza, stojącego na warcie przed kasą skarbową, znajdującą się po drugiej stronie ulicy. Trochimowicz, ukrywszy się za róg domu, odstrzeliwał się, lecz bez wyniku. Korzystając z ciemności, bandyci w końcu zeskoczyli z muru i uciekli w kierunku szosy Bielsk—Białystok. Za zbiegłymi zarządzono pościg. Trwająca kilka dni obława nie odniosła żadnego skutku.

Tragiczny powrót do domu rodzinnego

(k) W Brodłach pod Chrzanowem miał miejsce straszny wypadek, którego ofiarą padł powstaniec górnośląski Ludwik Hodacki. Wrócił on do swojej wsi rodzinej przed kilku dniami i wchodząc do chaty zastał policjanta, który zajęty był szamotaniem się z jego bratem. Hodacki zdziwiony tą sceną chciał obronić brata i począł odsuwać stróża bezpieczeństwa. Wtedy posterunkowy zmierzył z rewolweru do Hodackiego, a ten tak nieszczęśliwie pochwycił za lufę rewolweru, że wskutek szarpnięcia padł strzał raniąc ciężko Hodackiego w oczy; kula bowiem przeszyła nieszczęśliwemu oba oczy, powodując zupełną ślepotę. Nieszczęśliwego przewieziono pod eskortą do szpitala św. Łazarza, skąd po opatrzeniu odesłano go wczoraj rano do szpitala więziennego przy sądzie okręgowym karnym w Krakowie. Sędzia śledczy po przesłuchaniu nieszczęśliwego, mimo, że ciąży na nim zarzut targnięcia się na władzę, ze względu na ciężkie kalectwo puścił go na wolność. Rozprawa odbędzie się w najbliższych dniach.

Fałszywy lekarz

(k) Przed pewnym czasem grasował w Krakowie i okolicy jakiś osobnik, który pod różnemi nazwiskami wyłudzał od łatwowiernych kwoty pieniężne przedstawiając się jako lekarz. Kiedy grunt pod nogami zaczynał fałszywemu lekarzowi w Krakowie się usuwać, sprawki jego na pewien czas przycichły, jednak równocześnie wypłynął podobny osobnik pod nazwiskiem Krasuckiego na bruku lwowskim. Ofiarą fałszywego lekarza padło wiele osób z różnych sfer. Dopiero wczoraj policja krakowska wpadła na ślad oszusta, gdy rozpoczął w Krakowie ponownie swą praktykę i aresztowała „lekarza". Okazało się, że jest to 50-letni Józef Rosental, nieokreślonego zajęcia. Policja jest w posiadaniu nazwisk szeregu osób, które padły ofiarą pomysłowego oszusta.

Gorzkie owoce słodkiego paska

Dnia 20 stycznia aresztowano członków zarządu fabryki „Cukrownia Lubelska", w osobach pp. Mijakowskiego, Skuszewskiej i Mazurkiewicza. Aresztowanych oddano do dyspozycji sędziego pokoju. Wyżej wskazane osoby aresztowano pod zarzutem, że od 1 stycznia **wstrzymały sprzedaż cukru, podczas gdy w magazynie znaleziono na składzie 150 wagonów cukru.** Sędzia pokoju sprawę skierował do prokuratora. Główny dyrektor fabryki, Olszewski, nie został aresztowany, ponieważ stwierdzono, że w tym czasie był chory.

—ooo—

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 15 „Popas Króla Jegomości". Jutro „Zabawa w miłość". Sobotnie wznowienie „Zbójców" obudziło wielkie zainteresowanie wśród publiczności, która wskutek niegrania tego arcydzieła od lat 20 w znacznej części nie miała możności ujrzenia go na scenie. „Zbójców" przygotował reżyser Kułakowski z wielką starannością. Obsadę ról głównych tworzą pp. Żmijewska (Amelja), Bracki (Karol), Krasnowiecki i Miarczyński na zmianę (Franciszek), oraz Działosz (Maks. Moor). W próbach pod kierunkiem reżysera Jednowskiego, nowość francuska J. Bousqueta i P. Armonta „Sławna artystka", sztuka ze świata teatralnego, przygotowywana na początek lutego.

Z TEATRU BAGATELA. „Gobelin" Jastrzębca Zalewskiego grany będzie dzisiaj po raz ostatni, poczem ustąpi miejsca komedji małżeńskiej w 3 aktach Ryszarda Kesslera p. t. „Szyldkretowy grzebień", który w teatrze Lessinga od roku nie schodzi z afisza. „Bagatela daje tej przemiłej komedji nową oprawę sceniczną i pierwszorzędną obsadę. Reżyserja spoczywa w rękach p. Nowackiego, który gra główną rolę męską (Flemming). Oprócz p. Nowackiego biorą udział w sztuce pp.: Bruczowa, Kozłowska, Kolman, Skalska, Stępowska, Winkler, Heniowski i inni.

OPERA I OPERETKA. „Bajadera", operetka E. Kalmana, ciesząca się trwałem powodzeniem, graną będzie dziś we czwartek, z udziałem najwybitniejszych sił operetkowych. Jutro w piątek „Cyganerja" z pp. Dziewińską, Jastrzębską, Stępniowskim, Romanowskim, Mazankiem, Mazurkiem i Isakowiczem. Ignacy Mann, tenor opery lwowskiej, po raz pierwszy wystąpi w sobotę 27 bm. w „Żydówce" w partji Eleazara. Partję tytułową odtworzy primadonna opery lwowskiej, p. J. Zacharska. Drugi i ostatni występ p. I. Manna, oraz występ p. J. Zacharskiej odbędzie się w niedzielę o godz. 3'30 po południu w operach „Cavalleria Rusticana" i „Pajace". Resztę obsady tworzy pp. Jastrzębska, Bodnicka, Stępniowski i Kniaginin w „Cavallerii Rusticana", zaś w „Pajacach" pp. Jefimcewa, Kniaginin, Mazurkiewicz i Mazurek. W niedzielę 28 bm. o godz. 7'30 wieczór „Bajadera".

PORANEK TOW. ORATORYJNEGO. W niedzielę 28 bm. wykona Tow. oratoryjne o godz. 11, w teatrze im. Słowackiego suitę kolendową na sola, chóry i orkiestrę K. Garbusińskiego p. t. „Boże Narodzenie". Wykonawcami będą pp. Dziewińska, A. Dutkówna, E. Sękarówna, J. Stępniowski, A. Mazanek i F. Mazurkiewicz. W wykonaniu tej suity bierze udział chór i zespół smyczkowy Tow. oratoryjnego, oraz orkiestra Związku muzyków polskich. Dyryguje prof. Garbusiński.

KLARA LILIEN, śpiewaczka, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w poniedziałek 29 bm.

KONCERT ALMY MOODIE z powodu nagłej niedyspozycji artystki, nie odbędzie się w piątek 26 bm. Nowy termin podany będzie w najbliższych dniach.

OPERETKA KRAKOWSKA W BIELSKU. Na zaproszenie Tow. teatru polskiego w Bielsku zespół operetki krakowskiej udaje się do Bielska, gdzie w piątek 26 bm. i w sobotę 27 bm. daną będzie operetka E. Kalmana „Bajadera".

JUGOSŁOWIAŃSKIE WIECZORY LITERACKIE urządza jugosłowiański klub akademicki „Slovenski Jug" na Uniwersytecie Jagiell. w styczniu, lutym i marcu br. Pierwszy wieczór poświęcony współczesnemu poecie hercegowińskiemu, Aleksemu Šantićowi, odbędzie się w sobotę 27 stycznia, o godz. 6 wieczór, w sali Kopernika na Uniw. Jagiell. Prelekcję wygłosi p. Vilim Frančić. Drugi wieczór poświęcony będzie Wladimirowi Kazorowi, trzeci Josipowi Kosorowi, najwybitniejszym dramaturgom współczesnej Jugosławji. W program wieczorów wchodzić będą prelekcje o literaturze oraz recytacje utworów w tłómaczeniu polskiem.

II. MASKARADA PAPIEROWA na cele oświatowe VI. Koła TSL. odbędzie się 7 lutego w sali Tow. rolniczego pl. Szczepański L. 8. Zgłoszono już szereg efektownych kostjumów stylowych, kwiatowych i fantastycznych. Zaproszenia wydaje się w lokalu Koła VI. TSL. Rynek Główny 6. (Szara kamienica) II. p. 2 schody od godziny 5—7 popołudniu.

REDUTA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA odbędzie się w sobtę 27 stycznia w salach Starego Teatru. Komitet rozesłał już zaproszenia na tę zabawę. Ponieważ żałoba kończy się tego dnia o północy, zapewniony jest liczny udział sfer wojskowych. Osoby, które z powodu braku adresów nie otrzymały zaproszeń, zechcą się po nie zgłosić do miejsc sprzedaży biletów wstępu w kasie Starego Teatru lub w Grand Hotelu codziennie od godz. 5 do 7 popoł.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEI. Pod zarzutem kradzieży części maszyn znacznej wartości, na szkodę Spółki budowlanej „Beton" przy ul. Mikołajskiej, aresztowała policja Jana Figla l. 17 ze Świętnik i Władysława Kuczewskiego z Wieliczki, l. 18.

KRADZIEŻE STRYCHOWE. Do policji donieśli p. Stańczyk, zamieszkały przy ul. Czarnowiejskiej l. 19 i p. Blazer, zamieszkały przy ul. Dietlowskiej l. 17, że z zamkniętych strychów skradziono bieliznę. P. Stańczyk poniósł szkodę w wysokości miliona marek, p Blazer zaś 360.000 mk.

KRWAWA AWANTURA. Wczoraj w południe w kawiarni hotelu „City" przyszło do krwawej awantury między publicznością a kelnerami. Podczas walki został ranioy ciężko nożem Zygmunt Neuger, kelner zajęty w tejże kawiarni. Lekarz pogotowia stwierdził ciężkie uszkodzenie kości ciemieniowej i liczne obrażenia na głowie, oraz szyi. Nieprzytomnego Neugera przewieziono w beznadziejnym stanie do szpitala. Tło awantury nie jest nam bliżej znane, gdyż policja nie poinformowała nas o zajściu.

Z Polski

DYMISJA DYREKTORA ZCHJENIZOWANEJ SZKOŁY. Z Warszawy donoszą: Szkoła p. Kulwiecia ozstała w dniu onegdajszym urzędownie zawiadomiona, że na mocy decyzji kuratora warsz. okręgu naukowego, szkoła ta, której uczniowie brali udział w zajściach 11-go grudnia na placu Trzech Krzyży zostaje pozbawiona wszystkich, przysługujących jej dotychczas praw. Nadto dyrektor szkoły p. Kulwieć zostaje usunięty z zajmowanego stanowiska.

KOMITET OBWODOWY PPS W KRAKOWIE

W piątek 26 stycznia 1923 r. punktualnie o godz. 6.30 wieczór w sali Związku Robotniczego przy ul. Dunajewskiego L. 5, II. p.

ODCZYT

Redaktora Emila Haeckera:

75 rocznica Manifestu Komunistycznego

Ceny biletów: miejsca siedzące: 300 mk., miejsca stojące 200 mk.

Członkowie U. L. oraz organizacji politycznej, społecznej i zawodowej PPS za okazaniem legitymacji płacą połowę. Bilety przy wejściu.

PROCES „ZAKORDOTU" rozpoczął się 22 bm. w Łucku. Przewodniczy sędzia Grocholski, fotel prokuratora zajął prokurator sądu apelacyjnego z Lublina Roszkowski, na ławach obrońców zasiada 2 adwokatów miejscowych, broniących z urzędu oraz przybyli z Warszawy adwokaci Berland, Jan Dąbrowski i Ronigwill, a ze Lwowa dr Akser. — Przystąpiono do sprawdzania tożsamości oskarżonych w liczbie 73-ch (2 zbiegło, 1 leży w szpitalu, a 1 się nie stawił). Następnie sprawdzono obecność świadków. Okazał się brak 16-tu świadków oskarżenia i 47 świadków odwodowych. Obrońcy wnieśli o odroczenie rozprawy z powodu niestawiennictwa świadków, czemu sąd po naradzie odmówił i postanowił proces rozpocząć. Następnie sąd obradował przy drzwiach zamkniętych, czy proces ma być prowadzony przy drzwiach zamkniętych. Odczytanie aktu oskarżenia rozpoczęło się w środę 24 bm. Proces wywołał w mieście wielkie wrażenie. Przed gmachem gromadzą się tłumy publiczności, na salę rozpraw dopuszczono jednakże wszystkiego 5 osób z publiczności oraz przedstawiciela PATa. Sąd zadecydował ostatecznie, że proces „Zakordotu" odbędzie się przy drzwiach zamkniętych. Potrwa on zapewne około miesiąca. Nie jest zupełnie pewne, czy już dziś odczytany będzie akt oskarżenia, a to wobec olbrzymiego materjału dotyczącego postępowania przedwstępnego.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „Popas Króla Jegomości".
Piątek: „Zabawa w miłość".
Sobota: „Zbójcy".
Niedziela o godz. 11: Poranek T-wa oratoryjnego.
O godz. 3'30 popoł.: „Betleem polskie".
Wieczór: „Zbójcy".
Poniedziałek o godz. 3'30: „Betleem polskie".
Wieczór: „Zabawa w miłość".

Teatr Bagatela

Czwartek: „Gobelin".
Piątek: „Szyldkretowy grzebień" (Premiera).
Sobota popoł.: „Gobelin" (występ E. Gasińskiego).
Wieczór: „Szyldkretowy grzebień".
Niedziela popoł.: „Gobelin" (występ E. Gasińskiego).
Wieczór: „Szyldkretowy grzebień".
Poniedziałek: „Szyldkretowy grzebień".
Wtorek: „Szyldkretowy grzebień".

Teatr miejski Opera i Operetka

Czwartek: „Bajadera".
Piątek: „Cyganerja".
Sobota: „Żydówka" (występ I. Manna i J. Zacharskiej).
Niedziela popoł.: „Cavalleria Rusticana" i „Pajace" (występ I. Manna i J. Zacharskiej).
Wieczór: „Bajadera".
Poniedziałek: „Bajadera".

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).

Czwartek, prof. Uniw. Jag. dr Marjan Szyjkowski: „Walka z szatanem w liryce młodej Polski — Bunt Kasprowicza" (z recytacją Al. Węgierki).
Piątek prof. Uniw. Jag. Ignacy Chrzanowski: „Narcyza Żmichowska".
Sobota o godz. 6 wiecz., Jaques Boria: „L'oeuvre d'Henry Bernstein".
O godz. 7 wiecz., dr Melanja Grafczyńska: „Twórczość Chopina" (z ilustr. muzyczną).

—ooo—

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

szta nie wymaga Francja od Czechosłowacji żadnej pomocy.

Walka z drożyzną

(PAT) Warszawa, 24 stycznia.

W myśl wczorajszej uchwały komisji dla walki z drożyzną, referenci posłowie Zaremba, Knothe i Frostig odbyli dziś posiedzenie, na którem uzgodnione wnioski w następujący sposób:

Wzywa się do

1) natychmiastowego wstrzymania wywozu artykułów żywności za granicę państwa i **cofnięcia już wydanych pozwoleń** na wywóz,

2) ograniczenia wywozu innych artykułów pierwszej potrzeby tak, aby rynek wewnętrzny nie cierpiał wskutek braku tych artykułów i wysokich cen,

3) szczelnego zamknięcia t. zw. granic zielonych i ścisłej kontroli nad wywozem do Gdańska oraz stacyj pogranicznych,

4) wykorzystania uprawnień wynikających z artykułu 2 ust. z 5 sierpnia 1922 na całym terenie Rzeczypospolitej, szczególnie w kierunku wydania rozporządzeń w zakresie magazynowania zapasów artykułów powszechnego użytku, dokonywanych w celach spekulacji i podbijania cen. Sejm uchwali zmianę artykułu 7. ust. z dn. 5 sierpnia 1922 w tym kierunku, że ustęp tegoż artykułu rozpoczynający się od słów: „pod pojęcie trudniących się handlem" aż do słów: „pozbywania artykułów z własnego gospodarstwa" zostaje **skreślony**,

5) zastrzegania sobie przy ewentualnem udzielaniu kredytów dla przemysłu spożywczego prawa kontroli nad zużyciem kredytu, nad cenami wytworzonych produktów, oraz baczenia, aby produkty wytwarzane były przedewszystkiem rozdzielane pomiędzy związki komunalne,

6) uwzględniania w pierwszym rzędzie przy rozdzielaniu artykułów monopolowych, **związków komunalnych i spółdzielni,**

7) dawania wydatnej pomocy przez udzielanie taniego i łatwego kredytu związkom komunalnym,

8) składania co miesiąc komisji sejmowej dla walki z drożyzną sprawozdań o wynikach rządowej akcji przeciwdrożyźnianej,

9) zogniskowania walki przeciwko lichwie, spekulacji i drożyźnie przy ministerstwie spraw wewnętrznych.

Poza tem wzywa się rząd do:

1) wniesienia w 14-dniowym terminie noweli do istniejących ustaw, zmierzających do uproszczenia i przyspieszenia postępowania sądowego przeciwko lichwiarzom żywnościowym, fałszerzom dokumentów przewozowych, oraz tym, którzy przez zmowę wstrzymują podaż artykułów pierwszej potrzeby w celach spekulacji i podnoszenia cen;

2) **zaostrzenia kar** za te przestępstwa, uwzględniając kary długoterminowego więzienia i odebrania prawa handlu;

3) zaostrzenia kar administracyjnych za przekroczenia rozporządzeń, wydanych w celu walki z **lichwą żywnościową.**

Wniosek ten zostanie przedłożony na posiedzeniu komisji, która odbędzie się jutro o godz. 10-ej przed południem.

Napad na Kłajpedę w porozumieniu z Niemcami

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 24 stycznia.

Zamach w Kłajpedzie został dokonany przez Litwinów w porozumieniu z Niemcami. Fakt ten potwierdza „Memeler Dampfbode" w nadzwyczajnem wydaniu.

INSTRUKCJE DLA POSŁA POLSKIEGO

Dziś wyjechał do Kłajpedy starszy referent ministerstwa spraw zagranicznych, p. Adam Tarnawski, celem wręczenia instrukcji posłowi polskiemu p. Szarocie.

ANGLJA CHCE UTWORZYĆ WOLNY PORT

Londyn (PAT). Jak donosi „Daily Telegraph", opinja angielska jest stanowczo przeciwko utworzeniu z Kłajpedy corpus separatum w rodzaju Gdańska albo Rjeki. Według angielskiego punktu widzenia interesy polskie zostałyby należycie zabezpieczone przez utworzenie z Kłajpedy **wolnego portu.** Dzienniki sądzą, że konferencja ambasadorów ureguluje sprawę Kłajpedy już w najbliższym czasie.

Wkrótce podpisanie pokoju w Lozannie

Lozanna (PAT). W kołach miarodajnych utrzymują, że projekt traktatu pokojowego ma być we środę przedłożony delegacji tureckiej. Lord Curzon jest rzekomo zdecydowany opuścić Lozannę w dniu 1 lutego.

ZATARG O MOSSUL

Leafield (PAT). Donoszą z Lozanny: Po przerwie rozpoczęła konferencja wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem Curzona, które poświęcone było głównie sprawie Mossulu. Ismet pasza ponowił argumenty tureckie, żądając, aby cały wilajet mossulski przyznany został Turcji, mówiąc, iż większość wilajetu mossulskiego stanowią Turcy. — Curzon zaproponował, aby sprawę północnej granicy terytorjum Iraku, nad którem mandat otrzymała Anglja, poddać kompetencji Ligi narodów. Delegat francuski poparł propozycję Curzona. Również życzliwie przyjętą została propozycja Curzona przez delegata włoskiego Garroniego.

Niemcy nie zaprzestaną oporu

Berlin. (PAT) Kanclerz Cuno oświadczył wobec posłów z Prus zachodnich, że rząd niemiecki **wytrwa na drodze raz obranej,** oraz wszelkimi możliwymi i właściwymi sposobami opierać się będzie akcji francuskiej w zagłębiu Ruhry Nie może być mowy — zaznaczył kanclerz — o nawiązaniu rokowań pod presją bagnetów francuskich i belgijskich.

PRZEMYSŁOWCY PRZED SĄDEM WOJENNYM

Wiedeń. (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Moguncji pod datą 24 bm.: Dziś rozpoczął się przed mogunckim sądem wojennym proces przeciw Thyssenowi i jego towarzyszom o niewypełnienie rozkazów, w czasie stanu oblężenia. Thyssen oświadczył, że jako Niemiec ma obowiązek słuchać rozkazów swego rządu. Podobnie bronią się i inni oskarżeni. Prokurator francuski Badin zaproponował kary pieniężne. Wyrok zapadnie dziś popołudniu.

Moguncja (PAT) W procesie przeciw przemysłowcom niemieckim zaprzeczył **sąd wojenny główne pytanie,** natomiast skazał Thyssena na 500 tysięcy franków grzywny, innych zaś oskarżonych na mniejsze grzywny.

JEST STRAJK CZY NIEMA?

Bordeaux. (PAT) Donoszą z Essen, że strajk w okręgu Ruhry nie jest **ani powszechny, ani całkowity.** Stalownie i inne zakłady przemysłowe oraz prywatne kopalnie są czynne. Strajk daje się odczuwać tylko w kopalniach rządowych. Władze okupacyjne są przekonane, iż w ciągu krótkiego czasu dzięki energicznej akcji francuskiej **strajk zostanie zlikwidowany.**

Paryż. (PAT) „Echo de Paris" donosi z Düsseldorfu: Stała komisja górnicza stwierdziła, że w poniedziałek i wtorek pracowano we wszystkich szybach okręgu Essen i że produkcja przekroczyła znacznie zwykłą normę. Górnicy pracowali nawet poza godzinami.

PRZEMYSŁOWCY NIEMIECCY CHCĄ PERTRAKTOWAĆ

Berlin. (PAT) Przemysłowcy niemieccy prowadzą w Berlinie narady w sprawie możliwości rozpoczęcia **pertraktacji z Francją,** względnie z grupami przemysłowców francuskich.

CO ZROBIĄ GÓRNICY POLSCY?

Paryż. (AW) Na 550.000 zorganizowanych górników niemieckich w zagłębiu Ruhry polski Związek górniczy liczy zaledwie **30.000 członków.** Wobec tego zajęcie przez robotników polskich odrębnego stanowiska jest **wykluczone,** ewentualna zaś emigracja ich do Francji, nie byłaby na rękę ani Francji ani Niemcom.

POŚREDNICTWO WATYKANU

Rzym. (AW) Telegraphen Comp. podaje: Według informacji pism rzymskich wyczekuje Watykan stosownej chwili, by wystąpić **z akcją pojednawczą w konflikcie francusko-niemieckim.** Jak donoszą pisma, przyjął Watykan z zadowoleniem **fakt, że Włochy nie przyłączyły się** do wojskowego obsadzenia zagłębia Ruhry.

CZECHY ZACHOWAJĄ NEUTRALNOŚĆ

Praga (AW.) Jak z wynurzeń półoficjalnego „Prager Abendblatt" wynika, postanowił rząd czechosłowacki zachować **ścisłą neutralność** w sporze reparacyjnym. Czechosłowacja jest wprawdzie sprzymierzeńcem Francji, lecz również sąsiadem Niemiec. Fakt ten skłania Czechosłowację do **trzymania się zdala** od obecnego konfliktu. Zresztą nie wymaga Francja od Czechosłowacji żadnej pomocy.

AMERYKANIE OPUSZCZAJĄ TEREN OKUPACYJNY

Kolonja (AW.) Resztki wojsk okupacyjnych amerykańskich opuszczają miasto dnia 25 bm. Ich miejsce zajmą oddziały francuskie. Tego samego dnia będzie wywieszona w Koblencji flaga francuska.

RUCH ANTYFRANCUSKI W NIEMCZECH

Berlin (AW.) Rząd bawarski zawiadomił rząd Rzeszy, że nie może już więcej udzielać ochrony francuskiemu posłowi w Monachjum. To stanowisko rządu bawarskiego skłoniło gabinet niemiecki do wysłania odpowiedniego zawiadomienia rządowi francuskiemu.

Monachjum (AW.) Zarząd hotelu „Vier Jahreszeiten" wypowiedział członkom komisji koalicyjnej zajmowane przez nich dotychczas pokoje. Do tego postanowienia zarządu przyłączyły się również dyrekcje innych hoteli w Monachjum.

MUSSOLINI NIE POŚREDNICZY

Rzym (PAT) Mussolini na posiedzeniu Rady ministrów przedstawił powody akcji sojuszników w zagłębiu Ruhry. Zaznaczył on, że Włochy nie zaproponowały swego pośrednictwa. Rząd włoski przedstawił tylko rządowi Rzeszy ujemne strony sytuacji, w jakiej się ten rząd znalazł, oraz w przyjazny sposób zwrócił uwagę rządu francuskiego, na trudności, jakie mogą wyniknąć w akcji w zagłębiu Ruhry. Pośrednictwo włoskie mogłoby się zaznaczyć wtedy, gdyby akcja w zagłębiu Ruhry stanęła na martwym punkcie. Zasady moratorjum, które proponuje Poincare, są w kilku punktach zgodne z zasadami moratorjum zaproponowanego przez Włochy na konferencji londyńskiej. Rada ministrów jednomyślnie akceptowała eksposé Mussoliniego.

ANGLJA NIE DAJE NIEMCOM WĘGLA

Wiedeń (PAT) „Mittagsztg." donosi, że rząd angielski zastanowił wysyłkę węgla do Niemiec, motywując zarządzenie tem, że byłoby to aktem nieprzychylnym dla Francji.

OKUPACJA POTRWA DWA LATA

Wiedeń (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Paryża: „Petit Parisien" twierdzi, że sytuacja w zagłębiu Ruhry ustabilizowała się już. Ruch strajkowy dotąd nie wydał **żadnych sukcesów.** Operacje wojskowe zostały już ukończone. Obecnie opracowywane są zarządzenia w dziedzinie finansowej. Będzie konieczne przeprowadzenie organizacji zagłębia Ruhry pod jednolitem kierownictwem, równocześnie cywilnem i wojskowem. Planowane jest także mianowanie wysokiego komisarza dla zagłębia. **Okupacja Ruhry potrwa prawdopodobnie dwa lata,** tj. tyle czasu, jak długo trwała okupacja międzysojusznicza Górnego Śląska, gdzie również chodziło o stosunki gospodarcze i polityczne.

Echa mowy Głąbińskiego

SPRAWA TAJNYCH OKÓLNIKÓW

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Prezydent Sikorski zwrócił się do posła Głąbińskiego o wymienienie autora okólnika, który Głąbiński cytował w Sejmie odnośnie do kontroli nad stronnictwami. Jednocześnie p. Sikorski domaga się podania nazwiska urzędnika, który Głąbińskiemu doręczył ten okólnik, gdyż chce go pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Dotąd na to żądanie p. Głąbiński nie dał odpowiedzi.

Głodówka więźniów politycznych

Lwów (AW). „Hromadzki Wiestnik" donosi, że więźniowie polityczni, zamknięci w więzieniu przy ulicy Batorego, rozpoczęli z dniem 24 bm. głodówkę. Równocześnie wystosowali do prezydenta sądu okręgowego prośbę o kontynuowanie przeciwko nim dochodzeń, albo o natychmiastowe wypuszczenie ich na wolność.

—ooo—

Rząd bulgarski przepowiada wojnę

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Sofji pod datą 22 stycznia: W sobraniu oświadczył minister spraw wewnętrznych Daskałow, że chwila obecna **przypomina rok 1914.** Bułgarja musi pozostać neutralną. Pewne mocarstwa zaofiarowały nam armaty, karabiny i nabytki terytorjalne, by kupić w ten sposób nasz udział **w przyszłej wojnie.** Mimo tego rząd obecny jest silnie zdecydowany wytrwać przy obecnej neutralności.

Przegląd gospodarczy

—o—

Izba handlowa w Krakowie

Plenarne posiedzenie. — Prezydentem Izby został ponownie p. Tadeusz Epstein

Dnia 23 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie pod przewodnictwem prezydenta Tadeusza Epsteina w obecności komisarza rządu Juljana Nowickiego. Zjawili się także reprezentanci dyrekcji poczt i telegrafów wiceprezydent Gostwicki i radca Borosławski oraz reprezentant kolei radca dr Jaglarz.

Przed porządkiem dziennym poświęcił przewodniczący wspomnienie pośmiertne zmarłemu członkowi Izby. Przystąpiono do wyboru prezydjum. Przewodnictwo objął najstarszy wiekiem członek Izby prezydent Federowicz. Wybrano prezydentem jednomyślnie dotychczasowego prezydenta Tadeusza Epsteina, wiceprezydentem został wybrany ponownie Jan Peroś, delegatem Izby do prezydjum Władysław Zawojski. Skarbnikiem wybrano przez aklamację inż. Leonarda Nitscha.

Imieniem członków Izby, t. zw. doradców, złożył prez. Adelmann deklarację, żądającą rozszerzenia prawa czynnego i biernego wyboru do prezydjum również na członków-doradców Izby przez przyspieszenie załatwienia reformy ordynacji wyborczej dla Izb handlowych i przemysłowych i stwierdzającą, że dokonany wybór prezydjum uważają za najodpowiedniejszy, wyrażając mu zarazem pełne swe zaufanie.

Komisarz rządu radca Nowicki, dał wyraz zadowoleniu z dokonania tak trafnych wyborów prezydjum i wyraził życzenia imieniem wojewody dra Gałeckiego i własnem.

Następnie zabrał głos prez. Epstein, który dziękując za wybór i za życzenia, przeszedł do złożenia sprawozdania z działalności prezydjum Izby. Wydano opinję o ustawie o **urlopach w przemyśle i handlu.** Obecnie są w przygotowaniu prace nad zaopinjowaniem ustawy o umowie najmu robotników i ustawy o umowie najmu oficjalistów. W sprawie ubezpieczenia robotników od wypadków odbyło się w Izbie zebranie, protestujące przeciwko wysokim stawkom opłat oraz przeciw rozszerzaniu obowiązku ubezpieczenia na przedsiębiorstwa handlowe. Protest Izby wydał częściowo rezultat, albowiem na rok bieżący nastąpiła zniżka stawek o 20 proc. Izba wystąpiła z projektem utworzenia w Krakowie komisji parytetycznej. Prace nad zorganizowaniem takiej komisji są w toku. W związku z ustawą antyalkoholową i przewidzianą redukcją koncesji szynkarskich odbyła się w Izbie konferencja sfer zainteresowanych. Postulaty przemysłu szynkarskiego poparte przez Izbę znajdą prawdopodobnie uwzględnienie w zapowiedzianej noweli. Na propozycję ministerstwa spraw wojskowych przyrzekła Izba udział w organizacji dostaw rękodzielniczych dla wojska. Sprawa kredytów dla rękodzieła znajduje się na dobrej drodze. Rząd wyasygnował na te cele 300 miljonów z przeznaczeniem dla rękodzieła małopolskiego. Izba zajmowała się sprawą cenników za towary pierwszej potrzeby i wystąpiła z wnioskami, żądającymi przystosowania cenników do rzeczywistych cen, opartych na ścisłej kalkulacji kupieckiej. W sprawie zobowiązań w koronach czesko-słowackich otrzymała Izba wiadomości, które rokują pewne nadzieje porozumienia. Spodziewać się należy, że już w lutym przyjdzie do ugody miedzy tutejszymi dłużnikami a wierzycielami czeskosłowackimi. W sprawach pocztowych interwenjowała Izba kilkakrotnie, żądając usunięcia obecnej mizerji telefonicznej, w szczególności także rozbudowy sieci międzymiastowej. Do rozwoju przemysłu potrzeba nam przedewszystkiem większej sprawności kolejnictwa. Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia państwowej Rady kolejowej znajduje się sprawa rozgraniczenia poszczególnych okręgów dyrekcyjnych. Jest nadzieja, że okręg krakowskiej dyrekcji nie ulegnie zmianie dzięki energicznej postawie delegatów krakowskich. W związku z niedomaganiami dworca krakowskiego należy ponowić starania o rozbudowę węzła krakowskiego. Również należy ponowić starania w sprawie budowy linji lokalnych Kraków—Myślenice—Chabówka i Stary Sącz—Szczawnica.

Jak długo nie mamy bezrobotnych, kwestja socjalna nie przedstawia się groźnie. Sytuacja w tym kierunku **zaostrza się jednak coraz bardziej** z powodu szalonego braku gotówki; **jeśli nie nastąpi poprawa, należy obawiać się, że wiele przemysłów zastanowi ruch dla braku gotówki.** Odnośnie do polityki wywozowej musimy żądać, aby eksport surowców nie naruszał sprawności naszego przemysłu i nie ograniczał naszych potrzeb, a powtóre musimy stanowczo domagać się, aby waluty zagraniczne wracały do kraju i alimentowały nasz import. Z dziedziny podatkowej wspomniał prezydent Epstein o projekcie ustawy w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego. — Musimy domagać się aby podatki równomiernie obciążały wszystkie warstwy społeczne. Przechodząc do sprawy

SANACJI FINANSÓW PAŃSTWOWYCH

wskazał mowca na konieczność usunięcia deficytu kolejowego przez ewentualne wydzierżawienie kolei. Przewodniczący zakończył przemówienie, że jedynie praca i to praca intenzywna może uzdrowić nasze stosunki walutowe i drożyźniane i w tym kierunku wytężyć musimy wszystkie nasze siły, żądając równocześnie od rządu pokojowej polityki na zezwnątrz, a polityki silnej ręki na wewnątrz.

Nad sprawozdaniem prezydenta wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos radcy Porębski, Schiller, Adelmann i wiceprezydent Peroś, który zgłosił wniosek o wezwanie rządu do podjęcia prac przygotowawczych w sprawie rozbudowy węzła krakowskiego, dalej wniosek o usunięcie katastrofalnego braku wagonów w kopalniach węgla, wreszcie wniosek o uporządkowanie stosunków komunikacyjnych w zagłębiu krakowksiem. Wnioski uchwalono jednomyślnie.

Radca inż. Nitsch referuje sprawę budżetu. Budżet wykazuje w wydatkach kwotę 224,104.416 marek, którym przeciwstawione są dochody w wysokości 194,701.400 marek. Niedobór wynosi 29,403.016 marek. Poszczególne tytuły budżetu zostały przyjęte jednogłośnie.

Radca Dr. Mahler, jako sprawozdawca komisji połączonych sekcji, zgłosił wniosek, aby Izba celem zapobieżenia brakowi gotówki domagała się wydatniejszego udzielania kredytu wekslowego przez PKKP, przez skup weksli, pochodzących z legalnych obrotów handlu i przemysłu. Wniosek uchwalono jednogłośnie.

Na tem obrady zakończono.

—ooo—

WNIOSEK POSŁA LIEBERMANA

Tow. poseł dr Lieberman przedłożył w Sejmie 23 bm. wniosek w sprawie przewalutowania sum należnych skarbowi państwa od dostawców wojskowych.

—ooo—

Giełda krakowska z 24 stycznia

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Banknoty — kupno	Banknoty — sprzedaż	Czeki, przekazy, wpłaty — kupno	Czeki, przekazy, wpłaty — sprzedaż	Transakcje
Dolary St.-Zjed.	28.250	29.250	28 250	28 250	29.000
„ kanad.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki franc.	1775.—	1900.—	1775.—	1900.—	—·—
„ belgijs.	1600 —	1700 —	1600 —	1700 —	1650 —
„ szwajc.	5350 —	5550 —	5350 —	5550 —	5450·—
Funty szterlin.	133.000	138 000	133 000	138.000	136 000
Marki niemiec.	1·20	1·50	1·20	1·50	1·41
Korony austr.	—·39	—·42	—·40	—·42	—·40 75
„ czesko-sł.	780 —	830 —	780 —	830 —	805·—
„ węgiers.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	1350·—	1450·—	1350·—	1450 —	1425·—
Floreny holen.	11 000	12 000	11 000	12 000	11 600

Akcye bankowe.	Waluta markowa: oflar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysł. I—V em.	3000·—	3800 —	3300
Bank Hipoteczny	1500 —	2200·—	2000
Bank Małopolski	1800·—	2300·—	
Ziemski Bank Kredyt.	1800·—	2200·—	
Powszechny Bank Kredyt.	700·—	800·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	—·—	—·—	
Bank Komercjalny I—IV	600·—	800 —	
Bank Handl. w Warszawie	—·—	— —	
Bank Związ. Spółek Zarob.	13.000	18.000	16000
Miljonówka	1600 —	1700 —	

Akcye tow. handl. i przem.	Waluta markowa: oflar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	4000·—	4600·—	4300—4200
„Impex"	400 —	500	
„Pharma" (B. Jawornicki)	12.000	15.000	13500—14250
„Polski Glob"	950·—	1050·—	1000
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	1000·—	1200·—	1200
Zieleniewski I—III em. „ex"	58.000	65.000	64000—60000
Warsz. Parowozy I—II em.	13.000	16.000	13500
H. Cegielski, Poznań I-VIII	90.000	100.000	
„Potęga" Tow. huty żel.	—·—	—·—	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	20.000	25.000	25500—22500
„Pocisk"	7000·—	9000·—	8000
Automotor	4000 —	5000·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	62.000	67.000	
Siersza	53.000	56 000	55000
Tepege I—IV	35 000	40.000	3[illegible]000
Polska Nafta	8.500	9.500	9200—8700
Oikos	60.000	65.000	
Pezet	5000 —	7000 —	
Tłuszcze Trzebinia	42.000	47.000	
„Krakus" I—V em.	11.000	14.000	13500
Porcelana Ćmielów	32.000	36 000	34 [illegible]
Fabr. cukru w Chodorowie	62.000	[illegible]	63500
Elektr. Siersza I—IV em.	7000	8000	7500
Strug	11.000	13.000	11500

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 24 bm. (PAT) Giełda warszawska. Miljonówka trans. 1720 1715. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 28800 28700 sprzedaż 28850 kupno 28550. Korony czeskie 790, Marki niemieckie 1'31 1'32. Czeki: Belgja trans. 1645, 1637 i pół, sprzedaż 1645 kupno 1630. Berlin 1'35 1'29 sprzedaż 1'34 kupno 1'24. Holandja trans. 11300. Londyn trans. 135.000 136.000 sprzedaż 134.500 134.750 kupno 133.750. Nowy Jork 28800 28700 sprzedaż 28850 kupno 28550. Nowy Jork drobne spezedaż 28800 kupno 28500. Paryż trans. 1880 1865 sprzedaż 1874 kupno 1856. Szwajcarja trans. 5435 5375 sprzedaż 5400 kupno 5350. Wiedeń trans. 0'42 0'40 sprzedaż 0'14 kupno 0'40. Włochy trans. 1397 1392 sprzedaż 1389 kupno 1363.

Zurych 24 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0'02 i pół, Holandja 212. Nowy Jork 535, Londyn 24'98, Paryż 34'75, Medjolan 25'65, Praga 14'90, Budapeszt 0'20 i pół, Bukareszt 2'70, Belgrad 4'75, Sofia 3'25, **Warszawa 0'02,** Wiedeń 0'00'74, Austrjacka korona stemplowana 0'00'75.

Rozdział długów Austro-Węgier

Wiedeń. (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Paryża: Komunikat komisji odszkodowań, która na podstawie art. 203 traktatu z St. Germain i art. 186 traktatu z Trianon ustaliła rozdział długów gwarantowanych i niegwarantowanych dawnej monarchii austro-węgierskiej, powiada, że długi niegwarantowane rozdzielone zostają w następujący sposób: Z długów byłej Austrji przypada: na obecną Austrję 36.827 proc., na Włochy 4.087 proc., na **Polskę 13.733 proc.,** na Rumunję 1.610 proc., na Jugosławję 2.04 proc., na Czechosłowację 41.700 prc. Z długów dawnych Węgier przypada: na obecne Węgry 45.733 proc., na Rumunję 21.892 proc., na Jugosławję 14.116 proc., na Czechosłowację 16.020 proc., na Austrję 1.581 proc., na Rjekę 0.745 proc.

Katastrofa budowlana w Berlinie

Berlin. (PAT) Dzienniki donoszą o poważnej katastrofie, jaka wydarzyła się w gmachu Rudolfa Moosego („Berliner Tageblatt"). Koło godz. 10 rano rusztowanie na szóstem piętrze nowbudującego się budynku zawaliło się i przebiło stropy aż do II-go piętra. Dotąd wydobyto **10 zwłok** i 16 osób ciężko rannych. Ogólna liczba ofiar katastrofy dotąd nie mogła być stwierdzona.

Związki i zgromadzenia

—o—

WYDZIAŁ RADY ROBOTNICZEJ odbędzie posiedzenie w sobotę 27 bm. o godz. 7 wieczór w sekretarjacie Rady Robotniczej.

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA. Sekretarz U. L. urzęduje w redakcji „Prawa Ludu" ul. Dunajewskiego 5, II. p., we wtorki, środy i piątki od 6—8 wieczór i udziela wyjaśnień w sprawie odczytów, kursów itd.

W MYŚL HASŁA: „WIEDZA, TO POTĘGA!", zwracamy się do wszystkich Towarzyszów i Towarzyszek o ofiarowanie **Bibliotece Domu Robotniczego w Krakowie** przeczytanych, zbędnych książek i każdej treści, roczników pism ilustrowanych i fachowych, książek dla dzieci tp. Książki takie znajdują się w każdym domu! Leżą bezpożytecznie, a tymczasem wielkie masy ludu łakną lektury! Nie zwlekajcie, zawiadomcie nas Towarzysze i Towarzyszki, a wyślemy po odbiór ich! Adres: Dunajewskiego 5. **Zarząd Biblioteki.**

SEKCJA AKADEMICKA PPS urządza we czwartek 25 bm. o godz. 8 wieczór w lokalu Syndykatu Dziennikarzy (pl. Szczepański 7, I. p.) odczyt kol. Albina Różyckiego na temat: „Ustosunkowanie sił w obecnym Sejmie". Goście mile widziani.

ZGROMADZENIE BLACHARZY I MONTERÓW odbędzie się w piątek 26 bm. o godz. 6-tej wieczór. Sprawy bardzo ważne. **Rotter.**

BACZNOŚĆ SŁUŻBA DOMOWA! Dnia 27-go stycznia (w sobotę) o godz. 5 popoł. odbędzie się zgromadzenie w sali Kabału służby domowej z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Konieczność organizacji. 3) Kasa Chorych. 4) Biuro pośrednictwa pracy. Ze względu na ważne sprawy, o przybycie wszystkich uprasza Zarząd.

BACZNOŚĆ LEGIONIŚCI OKRĘGU TARNOWSKIEGO! W niedzielę 4 lutego o godz. 10 rano odbędzie się w sali Sokoła I. Zjazd oraz Walne Zebranie legionistów okręgu tarnowskiego. Jawcie się licznie! Sprawy bardzo ważne. **Zarząd**

Piec gazowy (angielski) bardzo praktyczny, biało emaljowany okazyjnie do sprzedania. Oglądać można „Instalacja“, Zielona 7. 3031

Frak bez kamizelki zaraz do sprzedania. Podgórze, Józefińska 43, II piętro wprost schodów. 3029

Dwa garnitury używano salonowę, kanapki rozkładane, otomany, sprzeda pracownia tapicerska, Kopernika 24. 3017

Piec gazowy większy oraz piecyk żelazny (Dauerbrand) do sprzedania. Oglądnąć można w biurze ogłoszeń „Prasa“, Karmelicka 16. 2954

Fabryka cukrów Stefana Postawki, Kraków-Podgórze, Twardowskiego 12, poleca się nadal PP. Kupcom, Kółkom rolniczym i różnym Kooperatywom, ze znanemi cukierkami cytrynowemi, miętowemi, landrynkami, ślazowemi, rumowemi, malinkami, poziomkami, słodowemi, miodowemi, migdałkami, karmelki zawijane pomadkowe, owocowe i irysy mleczne. Zlecenia wykonuje się odwrotnie za pobraniem. 3066

Pies Dobermann do odebrania Szlak 49, parter, Ozga, 12—1. 3054

Zgubiono czarną teczkę skórzaną, 2 metry składane i notatki. Łaskawy znalazca zechce oddać do biura „Prasy“, Karmelicka 16, za wynagrodzeniem. 2941

Turcza Piotr unieważnia zgubione dokumenta wojskowe wystawione P. K. U. Kraków. 3053

Zgubione tymczas. zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Edward Bębenek, ur. 1896, wystawione przy Komisji przeglądowej w Chrzanowie, unieważnia się. 3056

Juljusz Hecker unieważnia zgubione dokumenta wojskowe wystawione w Krakowie. 3063

Unieważnia się dokumenta wojskowe na nazwisko Roman Wilkoń. 3064

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Michael Turner valse Fisch, unieważnia się. 3061

Zgubione odroczenie wojskowe na nazwisko Salomon Zuckermann, Krzeczów, r. 1890, wystawione w P. K. U. w Krakowie, unieważnia się. 3020

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Dawid Sauerstrom 20 p. p. unieważnia się. 3056

Unieważnia się dokument wojskowy wystawiony przez P. K. U. Kraków, L. 1316 C. na nazwisko Majora Kanarka. 3065

Unieważniam zagubione dokumenta wojskowe wystawione przez 2-gi p. Wojsk Kol. w Jabłonnie. Dębowski Stefan, Kraków, Wrocławska 295. 3052

Zgubione tymczas. zaświadczenie demobilizacyjne wystawione przy Komisji przeglądowej w Chrzanowie na nazwisko Józef Suter, ur. w roku 1898, unieważnia się. 3055

Owsiakowi Wojciechowi w Jaśle, zaginęły dokumenta wojskowe, które unieważnia. 3051

Zagubioną kartę zwolnienia Józefa Włodyki, wystawioną P. K. U. Tarnów, unieważniam. 3060

Józef Czaicki z Wadowic, unieważnia dokumenty wojskowe wystawione przez P. K. U. Wadowice. 3059

Henryk Baran Sieprawunieważnia zgubione dokumenta wojskowe. 3030

Zgubiono dokument wojskowy z 1 P. Wojsk kolejowych Stanisław Taraska. 3067

Saul Gertner unieważnia zgubioną książkę wojskową, wystawioną przez PKU. Kraków. 3016

Pacek Władysław, ur. w r. 1897, Łękawica p. Wadowice, unieważnia tymczasowe zaświadczenie z P. K. U. Wadowice i dyplom Krzyża waleczności, zagubione w drodze z Łękawicy do Wadowic. 3058

Józef Potoczny ur. w r. 1890 w Kozińcu p. Wadowice unieważnia skradzione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne, wystawione przez PKU. Wadowice. 3036

Władysław Michalik ur. 1889, Ruszcza p. Kraków, unieważnia zgubioną kartę asent. PKU. Kraków. 3042

Skradziono tymcz. zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Władysław Oczkowski, wystawione przez 12 pp. w Wadowicach, unieważniam. 3040

Zgubiono papiery wojskowe idąc ul. Grodzką do głównej poczty, na nazwisko Karolina Opolska. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. ul. Krupnicza 1b, I p. 3038

Zgubione odroczenie wojskowe na nazwisko Salomon Zuckerman, Krzeczów r. 1890, wystawione w PKU. w Krakowie, unieważnia się. 3035

Unieważniam zagubiony dokument demobilizacyjny, wystawiony przez 20 p. ułanów na nazwisko Buda Władysław, zamieszkały w Racławówce p. Rzeszów. 3041

Unieważniam zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Jędrzejowski Ludwik wystawione przez Naczelne Dowództwo Wojsk Powstańczych na Górnym Śląsku. 3049

Zgubiono 18 b. m. ołówek srebrny monogram S. E. Łaskawy znalazca zechce oddać, Anisfeld, Stradom 17, I piętro. 3014

Skradzioną kartę zwolnienia Matysiak Franciszek, wystawioną w Krakowie, unieważnia się. 3010

Bezpłatnie

oglądać można 2716

Tkaniny Ludowe

Kraków, Powiśle 10, II piętro.

Tanio 2764

materjały bielskie

na ubrania i kostjumy

Kraków, Powiśle 10, II p.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

Zaproszenie do subskrypcji.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 16 listopada 1922

podwyższenie kapitału akcyjnego z Mp. 210,000.000·— na Mp. 420,000.000·—.

Rada Nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu Nr. 5046 III. DK. udzielonego w porozumieniu z Ministrem przemysłu i handlu, przystępuje do

podwyższenia kapitału akcyjnego o Mp. 210,000.000

przez wydanie 750.000 sztuk nowych akcji po 280 Mp. imiennej wartości, w drodze publicznych zapisów, na warunkach następujących:

1) Akcjonarjusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji w stosunku jednej akcji nowej na jedną dawną akcję.

2) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje wraz z konsygnacją, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.

3) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy, na podstawie prawa poboru Mp. 1.000, zaś dla nowych subskrybentów po Mp. 1400 za sztukę.

4) Cena kupna złożona ma byc w całości przy zgłoszeniu w gotówce, wraz z 5 proc. odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1923 do dnia zapłaty, a nadto po Mp. 100 od akcji na koszta konfekcji tudzież podatek giełdowy w myśl ustawy z 2 lipca 1921 poz. 536.

5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1 stycznia 1923 na równi ze staremi akcjami.

6) Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem **31 stycznia 1923**.

Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały. — Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i Drohobyczu. — Austrjacki Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu. — Union Bank w Wiedniu. — Böhmische Escompte Bank und Credit Anstalt w Pradze.

Lwów, dnia 30 grudnia 1922.

RADA NADZORCZA.

2885 (Przedruku nie płacimy)

PIWNICZNY

obznajomiony z manipulacją flaszkowania zostanie przyjęty **natychmiast** do firmy

Perlberger i Schenker w Krakowie, ul. Grodzka 48.

Zgłoszenia między 4—5 wieczór. 3011

Potrzebny zdolny blacharz

umiejący spawać rury ołowiane (Bleilöther). Oferty nadsyłać do biura reklamy „Prasa“, Kraków, Karmelicka 16 pod „Spawacz“. 3027

Reklama dźwignią handlu!



HURTOWNIE:

K. MIKLASZEWSKI, KRAKÓW, PLAC DOMINIKAŃSKI.

LESERKIEWICZ I SKA, PLAC SZCZEPAŃSKI Nr. 2.

KALENDARZ ODRODZENIA POLSKI NA ROK 1923.

Najpopularniejszy Kalendarz Polski. Ulubiona lektura wszystkich warstw społeczeństwa polskiego.

Kalendarz o 150 stronach zawiera szereg aktualności, nowel, opowieści i t. d.

Do nabycia **w Powszechnem biurze reklamy „PRASA“, Kraków, ulica Karmelicka L. 16.**

CENA 1500 MAREK.

Na prowincję wysyłamy odwrotnie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Stow. spożywczego Pracown. kolei państw. w Tarnobrzegu Stow. zar. z ogr. por.

zwołuje na dzień 23 stycznia 1923 godz. 14·30 w garażu Nadzorcy drogowego w Tarnobrzegu Rada Nadzorcza tegoż Stowarzyszenia z porządkiem dziennym:

1. Majątek Stowarzyszenia a dzisiejsza drożyzna.
2. Podwyższenie udziałów do wysokości 50.000 Mkp.

Ze względu na ważność sprawy prosimy Szanownych członków o jaknajliczniejszy udział w Zgromadzeniu.

3. Wolne wnioski i interpelacje.

Zgromadzenie odbędzie się w razie nie jawienia się członków o godzinę poźniej bez względu na ilość obecnych, a uchwały zapadłe będą bezwarunkowo stosowane.

Ze względu na ważność sprawy prosimy Szanownych członków o jaknajliczniejszy udział w Zgromadzeniu.

3025 Za Radę Nadzorczą: **Franciszek Wójcik.**

Redaktor naczelny: Emil Haecker.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).